

NOWINY TECHNICZNE

Dodatek do Przeglądu Technicznego

ROK II.

WARSZAWA, 11 stycznia 1928 r.

№ 2

PAŃSTWOWA SZKOŁA WŁÓKIENNICZA W ŁODZI.

W r. ub. upłynęło 8 lat od chwili otwarcia w Łodzi Szkoły Włókienniczej. Z tego powodu wydał p. Adam Trojanowski opis tej Szkoły, ciesząc się już od dłuższego czasu dodatnią opinią w kółkach technicznych, zwłaszcza ze względu na swe nadzwyczaj bogato wyposażone pracownie, o charakterze pół-przemysłowym, których mogłyby pozazdrościć Szkole nie tylko Politechniki krajowe, ale i analogiczne zakłady naukowe zagranicą. W związku z tą rocznicą zamieszczamy też poniżej garść szczegółów o tej jedynej w kraju średniej szkole włókienniczej. (Red.)

Jedną z chlubniejszych kart naszego szkolnictwa zawodowego w historii powojennej jest Szkoła Włókiennicza w Łodzi, która niedawno obchodziła ośmiolatecie swego istnienia.

Szkoła ta została otwarta w dniu 25 października 1919 r. zarządzeniem Ministra W. R. i O. P., należy do typu średnich szkół technicznych t. zw. typu zasadniczego i ma na celu kształcenie techników-majstrów dla przemysłu włókienniczego i techników-majstrów ruchu (nadzór i naprawa instalacji maszynowych i elektrycznych).

Szkoła Włókiennicza posiada 4 wydziały, mianowicie: przedziałniczy, tkacki, farbiarsko-wykończalniczy i mechaniczny. Nauka na trzech pierwszych wydziałach trwa 3 lata, na ostatnim zaś — cztery. Zajęć tygodniowo jest 42 godz., przyczem bardzo dużo czasu poświęca się na zajęcia praktyczne w laboratoriach i wytwórni szkolnej. Na kurs pierwszy są przyjmowani kandydaci, posiadający świadectwa ukończenia 4 klas szkoły średniej, ogólnokształcącej, albo podobnej.

Absolwenci wydziałów: przedziałniczego, tkackiego i farbiarsko-wykończalniczego, po 2-u letniej obowiązkowej praktyce fabrycznej w tej gałęzi przemysłu włókienniczego, w której się kształcili, zaś absolwenci wydz. mechanicznego po 1-rocznej praktyce fabrycznej, winni złożyć Szkole sprawozdanie z pracy swej zawodowej, wraz ze świadectwami władz przełożonych, i badania są przez Komisję z wyrobienia praktyczno-technicznego. Po złożeniu tego egzaminu praktycznego, absolwenci otrzymują świadectwo ostateczne ukończenia Szkoły i tytuł technika włókienniczego, wzgl. technika ruchu fabrycznego.

Państwowa Szkoła Włókiennicza rozwija się pomyślnie i zdołała pozyskać na nauczycieli wybitnych zawodowców z dziedziny przedziałnictwa, tkactwa, chemji i t. d. O rozwoju Szkoły świadczy przede wszystkim wzrastająca frekwencja uczniów, mianowicie:

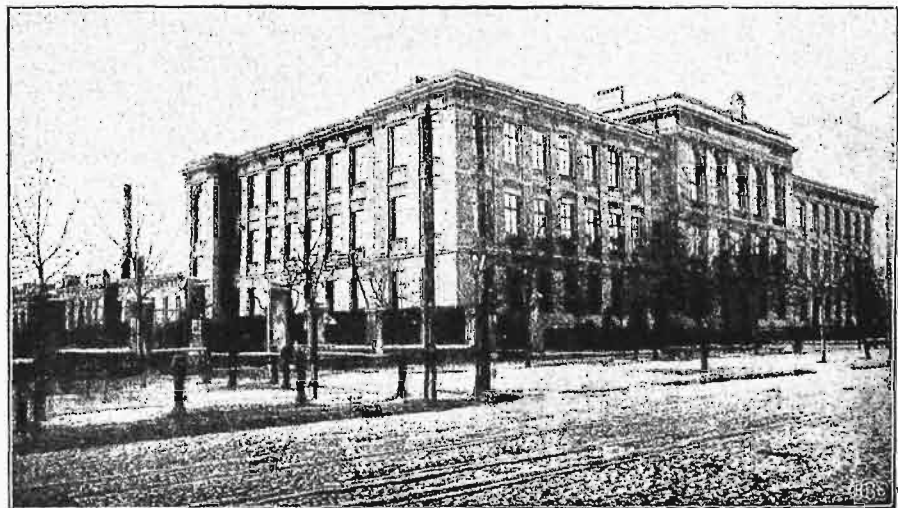
w r. 1919/20	uczęszczało	ogółem	50	uczniów,	uk. szkołę	—
" " 1920/21	"	"	113	"	"	—
" " 1921/22	"	"	157	"	"	20
" " 1922/23	"	"	181	"	"	25
" " 1923/24	"	"	225	"	"	45
" " 1924/25	"	"	213	"	"	41
" " 1925/26	"	"	304	"	"	32
" " 1926/27	"	"	367	"	"	28

Świadectwa ostateczne ukończenia szkoły otrzymało w r. 1924 11 absolwentów, w r. 1925 — 10, a w r. 1926 — 19.

Pomimo trudnych warunków finansowych Państwa, Szkoła uzyskiwała znaczne fundusze, które pozwoliły w krótkim stosunkowo czasie urządzić laboratorja: fizyczne, elektrotechniczne, chemiczne i farbiarskie, przedziałnię bawełny, przedziałnię zgrzebna, tkalnię ręczną i mechaniczną, bielarnię, farbiarnię i suszarnię, wykończalnię, wreszcie warsztat mechaniczny do obróbki metali i drzewa. Ozdobą Szkoły jest „Zakład badania surowców i wyrobów włókienniczych oraz innych materiałów przemysłowych.”

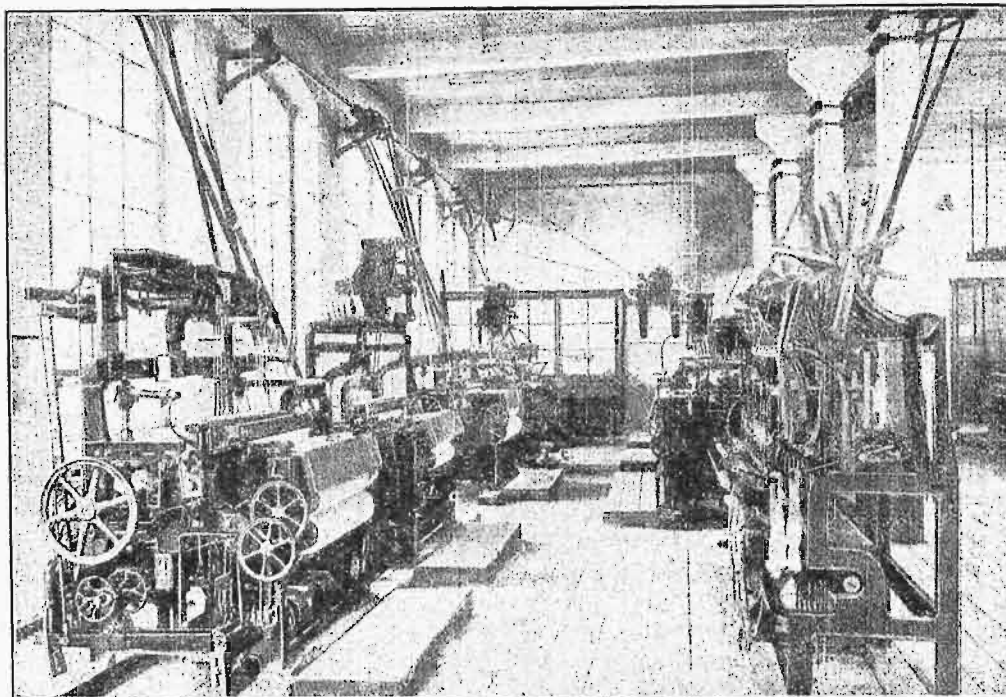
Szkoła posiada 2 kotły parowe, płomienicowe, o ogólnej pow. ogrz. 115 m² i ciśnieniu roboczym 6 at. Siłę napędową wytwórni szkolnych stanowią: 1 silnik parowy o mocy 60 KM, 1 silnik benzynowy o mocy 5,5 KM, 1 silnik gazowy o mocy 3 KM, 22 silniki elektryczne prądu zmiennego o mocy ogólnej 135 KM i 1 silnik el. o mocy 4 KM.

Szkoła posiada cały szereg własnych okazałych gmachów ze stacją centralnego ogrzewania parowego o wysokim ciśnieniu.



Rys. 1.

Widok jednego z gmachów Szkoły Włókienniczej.



Rys. 2.

Wnętrze tkalni mechanicznej w Szkole Włókienniczej.

Przy Szkole czynne są rozmaite kursy wieczorowe, do kształcące dla pracowników fabrycznych, zajętych we dnie pracą zarobkową.

Dyrektorem Państwowej Szkoły Włókienniczej jest p. Adam Trojanowski, wybitny włókiennik polski, autor licznych i cennych prac z zakresu przedsiębiorstwa.

Inż. St. Jakubowicz.

NOWY WIELKI SILNIK DIESELA.

Znana firma B-cia Sulzer w Winterthur zbudowała przed paru miesiącami jednocylindrowy silnik próbny Diesela o średnicy cylindra 900 mm i suwie tłoka 1400 mm. Silnik ten został już poddany próbom, które wypadły pomyślnie. Ustrój jego jest następujący: silnik jest obustronnego działania, dwusuwowy, przyczem górna część cylindra posiada wtrysk zapomocą powietrza sprężonego, dolna zaś — bezpowietrzny. Przy tych samych wymiarach, jakże ma również silnik jednostronnego działania Brown-Sulzer, ustrój obustronnego działania wytwarza zamiast 1000 KM przy 90 obr./min — 2900 KM, wzgl. 2100 KM, przy 100 obr./min.

Silnik jest zasilany powietrzem sprężonym do 0,8 at nadciśnienia, które używane jest do przepłókiwania cylindrów. W przestrzeni nad tłokiem panuje średnie ciśnienie indukowane 8,5 at, zaś pod tłokiem 7,25 at. Silniki tego typu mają być stosowane jako łądowe, do pokrywania obciążeń szczytowych elektrowni, gdyż dla silników okrętowych, zdaniem wytwórni, nie osiągnięto jeszcze granicy mocy silnika jednostronnego działania (VDI-Nachr., 1928, zesz. 1).

ROZBUDOWA PORTU W LENINGRADZIE.

Port Leningradzki ma być w r. b. znacznie rozbudowany. Baseny portowe mają być pogłębione do 9—10 m, a nadto ma być utworzone 850 m przystani dla okrętów oceanicznych. Zarazem ma być zbudowany dok pływający na 8000 t i elewator zbożowy na 100 000 t. Wreszcie sieć kolejowa ma być rozbudowana o tyle, by zamiast 740 przerabianych dziś

wagonów można było osiągnąć przeróbkę dzienną 1500 wagonów. Na roboty te ma być przeznaczony w ciągu 4-ech lat po 24 miliony rubli.

STOWARZYSZENIA TECHNICZNE.

Stow. Inż. Mechaników Polskich.

Dn. 19-go grudnia r. ub. odbyło się Walne Zebranie SIMP, jako zamykające przeszło roczny okres istnienia nowego Stowarzyszenia.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa SIMP, prof. H. Mierzejewskiego, obrano na przewodniczącego zgromadzenia p. prof. E. T. Geislera, na sekretarza zaś p. Inż. St. Borkowskiego. Następnie, w dłuższym przemówieniu, scharakteryzował prof. Mierzejewski działalność SIMP w okresie ubiegłym. Wspominając o wielkim zapale, z jakim grupa inżynierów, poważnie młodych, zdecydowała utworzyć nowe zrzeszenie, nie znajdując możności rozwinięcia prac technicznych w organizacjach istniejących, wskazał mówca na dotychczasowe wyniki organizacyjne i prace SIMP. Oczywiście, okres wstępny nie mógł zrealizować wszystkich zamierzeń organizatorów, którzy częściowo przeceniali swe siły i możliwości. Dlatego też liczebnie SIMP nie rozwinął się jeszcze w stopniu należyty, gdyż ilość członków wynosi tylko ok. 100. Nie jest to aboli rzeczą najważniejszą, jak o tem zresztą mówiono odrazu, przy zakładaniu Stowarzyszenia, chodzi bowiem nie tyle o ilość, co o jakość zrzeszonych i o wspólne ich prace. W tym zakresie, jak na okres początkowy, dokonano dość dużo: zorganizowano 4 Konferencje techniczne (warsztatową w Radomiu, turbinową w Warszawie, metaloznawczą w Katowicach i warsztatowo-kolejową w Poznaniu); w przygotowaniu są 3 dalsze konferencje: w sprawie pasowań (z udziałem delegacji szwedzkiej) w Warszawie, włókiennicza w Łodzi i w sprawie wydawnictw technicznych (w Warszawie); nadto uratowano od likwidacji wydawnictwo „Mechanik”, które przejęło Stowarzyszenie, jako organ swej sekcji warsztatowej, i rozwinęło tak dalece, że ilość prenumeratorów wzrosła w ciągu kilku miesięcy z ok. 200 do przeszło 1000; dalej utworzono Sekcję warsztatową, która zaczęła szereg prac; przejęto od Komitetu Normalizacyjnego prace nad normami narzędzi i zorganizowano wydawanie (litogr.) projektów wstępnych norm; wreszcie zapoczątkowano działalność odczytową i zainicjowano współdziałanie na tem polu z Kołem Mechaników przy warszawskim Stow. Techników. Następnie podniósł mówca,

(Ciąg dalszy na str. 11).

STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW POLSK. w WARSZAWIE.

KONTO P. K. O. 128.

POSIEDZENIE TECHNICZNE.

W piątek dn. 13 b. m. o godz. 8-iej wiecz. w Wielkiej Sali Stowarzyszenia Techników (Czackiego 3-5) odbędzie się posiedzenie techniczne, na którym wygłosi odczyt inż. K. Straszewski p. t.: „O elektryfikacji na Zachodzie“.

KOMUNIKAT RADY.

Ze względu na wielką wagę, jaką może odegrać w życiu ekonomicznym projektowana ustawa Ministerstwa Robót Publicznych o „wzmoczeniu akcji budowlanej w celu poprawy stosunków mieszkaniowych“ Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie zajęło się zbadaniem projektu. Uwagi, które się naszeciły przy rozpatrywaniu tego projektu, Rada Stowarzyszenia przesłała P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, V.-Prezesowi Rady Ministrów, Pp. Ministrom: Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych Prezydentowi stol. m. Warszawy, Prezesowi Rady Miejskiej oraz zainteresowanym Stowarzyszeniom i Związkom.

OPINJA

Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie w sprawie projektu Ministerstwa Robót Publicznych, tyżącego się wzmocnienia akcji budowlanej w celu poprawy stosunków mieszkaniowych.

Projekt Ministerstwa Robót Publicznych sanacji warunków mieszkaniowych opiera się prímó na wprowadzeniu oszczędności przy budowie domów, s e c u n d o na opodatkowaniu dodatkowem właścicieli nieruchomości.

I. W celu obniżenia kosztów budowy Ministerstwo daje wskazówki następujące:

- 1) przeznaczenie po niskiej cenie gruntów państwowych i komunalnych pod rozbudowę;
- 2) obniżenia kosztów wytwarzania materiałów budowlanych za pomocą mechanizacji przemysłu;
- 3) stosowanie w budownictwie materiałów zastępczych;
- 4) organizacja wytwórni państwowych i gminnych w celu przeciwstawienia się syndykatom wytwórni prywatnych;
- 5) obniżenie taryfy przewozowej dla materiałów budowlanych,
- 6) normalizacja elementów budowy;

Za wyjątkiem punktu 1-go pozostałe nie przyczynią się skutecznie do obniżenia kosztów budowy i są trudne do urzeczywistnienia: mechanizacja przemysłu wymaga dużych nakładów piénieżnych; bardzo wątpliwą byłaby korzyść z wytwórni państwowych lub gminnych, doświadczenie, bowiem, poucza, że takie wytwórnie produkują zwykle drożej niż prywatne. Nie należy tych wskazówek Ministerstwa przeceniać, gdyż w obecnych warunkach mogą dać one bardzo nikłe rezultaty i nie rozwiążą kwestji obniżenia kosztów budownictwa. Zdaniem Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie Ministerstwo myli się, obliczając 43-procentową oszczędność z powodu przystosowania powyższych wskazówek, mniemanie zaś, iż przy obecnych warunkach socjalnych i ekonomicznych można dzisiaj budować taniej, niż przed wojną, jest oczywistą fikcją.

II. Jako wstęp do sfinansowania akcji uzdrowienia warunków mieszkaniowych Ministerstwo przytacza sposób, zastosowany w Wiedniu i Niemczech, proponując dla naszej Rzeczypospolitej, aby Gminy Miejskie pobierały od właścicieli nieruchomości na cele mieszkaniowe dodatek w wysokości 300% podatku państwowego za rok 1928, co czyni 21% podstawowego czynszu, zaś z podatkiem państwowym 28% czynszu.

Zarówno wysokość opodatkowania, jak i obłożenia podatkiem właścicieli nieruchomości, Ministerstwo uważa za sprawiedliwe, gdyż, rzekomo, ta grupa obywateli zachowała swą własność w większym stopniu, niż inni, „w stanie nieuszczuplonym“, że w innych państwach opodatkowanie bynajmniej nie jest mniejsze, że przy projektowanej normie opodatkowania właściciele nieruchomości otrzymują dostateczne oprocentowanie własnego kapitału, w budowę domu włożonego.

Ministerstwo, przewidując, że na projektowanej drodze może się spotkać z zarzutem podważania zaufania do pewności posiadania w Polsce i odstraszenia kapitału do lokaty w budownictwie, a priori, bez żadnej argumentacji, zaznacza, że tego rodzaju zarzuty są nieuzasadnione i gołosłowne.

Przytoczone powyżej motywy, jak i rozwinięcie ich w referacie Ministerstwa, według zdania Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie, bynajmniej nie upoważniają do oparcia strony finansowej akcji rozbudowy kosztem właścicieli nieruchomości z przyczyn następujących:

1) *Nienormalne stosunki mieszkaniowe w Polsce są wynikiem ogólnego stanu ekonomicznego po wojnie światowej, a także specjalnych uchwał sejmowych, tamujących powrót do normalnych warunków gospodarczych (jak np. skrócenie dnia roboczego), odpowiedzialność więc za taki stan rzeczy powinna ciążyć na całym społeczeństwie, a nie na jednej grupie obywateli, a tembardziej, że brak dachu nad głową, jak i brak pożywienia w kraju, są to zagadnienia ogólnie państwowe, a nie lokalne miejskie.*

2) *Niesłusznem jest twierdzenie, że właściciele nieruchomości byli tymi wybraniami losu, którzy zachowali swój stan posiadania w wyższym stopniu w porównaniu z innymi. Straty i zyski za okres wojny należy traktować indywidualnie i bardzo jest ryzykowne uogólnianie tego rodzaju bez miarodajnej statystyki, na którą Ministerstwo się nie powołuje. A tymczasem faktem jest, że wartość nieruchomości w Warszawie zarządzenia Prezydenta o zredukowaniu długów hipotecznych, wartość doszła zaledwie do 25% przedwojennej, co stwierdzają dokonywane wówczas transakcje notarialne kupna-sprzedaży, a w roku 1927 dla wyjątkowych tylko nieruchomości, wg zdania władz Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, doszła do 40% wartości przedwojennej. Faktem też jest, że właściciele nieruchomości przez długi okres czasu nie pobierali prawie czynszu i poniesione przez to straty nie pokrywają się w większości wypadków zyskiem ze zredukowanych długów hipotecznych. Faktem również jest, że przez okres wojny, aż do roku 1927, domy nie były remontowane i stan ich z roku na rok pogarszał się progresywnie i że przez dłuższy czas właściciele nieruchomości zmuszeni będą pozbyć się dochodu z czynszów dla doprowadzenia swych domów do stanu normalnego.*

3) *Powolywanie się Ministerstwa na normy podatkowe zagraniczne nie może być miarodajne dla Polski (wiedeński sposób sanacji jest odstrasający), gdyż normy podat-*

kowe są wykładnikiem całokształtu życia ekonomicznego, a oderwany element tego życia sam przez się nic nie mówi. Nie można też uznać za słuszne twierdzenie, iż wprowadzone w referacie Ministerstwa oprocentowanie własnego kapitału, włożonego w dom, jest „wystarczające”; jest to, bowiem, wniosek, wyciągnięty z niczem nieuzasadnionego założenia, iż dom o wartości przedwojennej 150.000 rubli, obciążony długiem hipotecznym w wysokości wskazanej przez Ministerstwo, daje procentową normę dochodu przeciętną dla wszystkich domów miejskich Rzeczypospolitej.

3) Powoływanie się Ministerstwa na normy podatkowe zagraniczne nie może być miarodajne dla Polski (wiedeński sposób sanacji jest odstrasżający), gdyż normy podatkowe są wykładnikiem całokształtu życia ekonomicznego, a oderwany element tego życia sam przez się nic nie mówi. Nie można też uznać za słuszne twierdzenie, iż wyprowadzone w referacie Ministerstwa oprocentowanie własnego kapitału, włożonego w dom, jest „wystarczające”; jest to, bowiem, wniosek, wyciągnięty z niczem nieuzasadnionego założenia, iż dom o wartości przedwojennej 150.000 rubli, obciążony długiem hipotecznym w wysokości, wskazanej przez Ministerstwo, daje procentową normę dochodu przeciętną dla wszystkich domów miejskich Rzeczypospolitej.

4) Obciążenie domów podatkiem 28% jest stanowczo ponad siłę podatnika; władze wykonawcze nie zawsze z temi siłami się liczą, co pociąga ściąganie przymusowe za pomocą kosztownego aparatu urzędniczego i zmniejszanie stanu posiadania ludności (zubożenie). W danym wypadku właściciele nieruchomości będą zmuszeni oszczędzać na remoncie, co w skutkach, najprawdopodobniej, doprowadziłoby do dalszego pogorszenia sprawy mieszkaniowej, do obniżenia wartości domów i, wbrew twierdzeniu Ministerstwa, byłoby podważeniem zaufania do pewności stanu posiadania w Polsce i argumentem odstrasżającym do lokowania kapitału nie tylko w budownictwo, ale i w ogóle w aktywa uwidocznione, jak np. fabryka, majątek ziemski, przedsiębiorstwo przewozowo-automobilowe i t. p.

A że tego rodzaju argumenty nie są „golosowne”, stwierdzają fakty lokowania przez obywateli polskich swoich kapitałów zagranicą, pomimo, że w Polsce stopa procentowa jest większą wskutek wprowadzenia w życie niektórych ustaw sejmowych, oraz projektów, wysuwanych przez Rząd i Sejm: samo pojawienie się wiadomości o powyższym projekcie Ministerstwa osłabiło tendencję do budownictwa.

Reasumując powyższe, Stowarzyszenie Techników przychodzi do wniosku, że projekt Ministerstwa Robót Publicznych nie powinien być wprowadzony w życie, jako niesłuszny, niesprawiedliwy, zatem w swych konsekwencjach szkodliwy i bynajmniej nie rozwiązujący zagadnienia sanacji głodu mieszkaniowego. Pomimo to należy podkreślić z uznaniem dążenie Ministerstwa Robót Publicznych do naprawy stosunków mieszkaniowych, tylko należy szukać tej naprawy na innej drodze.

Stowarzyszenie nasze jest zdania, że naprawę stosunków mieszkaniowych należy oprzeć, unikając reglamentacji, głównie na inicjatywie prywatnej, która się automatycznie rozwinie, skoro Rząd potrafi wywołać odpowiednią atmosferę

zaufania, stwarzając normalne warunki prawno-socjalne; da się to uskuteczyć:

1) przez podniesienie wydajności pracy we wszystkich przejawach życia gospodarczego, co w skutkach da zmniejszenie kosztów produkcji i podniesie ogólną zamożność w kraju;

2) przez zaliczenie przemysłu budowlanego do rzędu sezonowych, przez co robotnik przy wznoszeniu budowli pracowałby w ciągu roku, według obliczeń Związku Przemysłowców Budowlanych, o 640 godzin t. j. o 40% dłużej niż obecnie. Wskutek tego nietylko znacznieby się obniżyły koszty budowy, ale sam fakt skrócenia czasu trwania okresu budowy o 40% powiększyłby w kraju obrót ogólny pracy i kapitału, związanych z budownictwem i wpłynąłby dodatnio na zmniejszenie liczby bezrobotnych w przybliżeniu do 50% liczby obecnej;

3) przez zawieszenie na pewien okres czasu ustawy o 46-godzinnym tygodniu pracy dla powiększenia ogólnej wytwórczości;

4) przez zmianę systemu podatkowego, któryby wymagał opłat podatkowych przez całą ludność, a nie przez znikłą część ludności; przytem w pierwszym rządzie należy zwrócić uwagę na niewłaściwie pobierany podatek obrotowy, płacony obecnie kilkakrotnie: przez wytwórcę, handel i przedsiębiorcę;

5) przez ścisłą analizę kolejności zaspokajania potrzeb państwowych i przeznaczanie funduszy na cele najpilniejsze, do których należy zaliczyć naprawę stosunków mieszkaniowych;

6) przez budowę, w miarę możliwości, własnych gmachów dla biur państwowych, municipalnych, koszar dla wojska, co przyczyniłoby się do pobudzenia ruchu budowlanego i zwolniłoby lokale prywatne dla użytku ludności;

7) ze względu na to, że sprawa mieszkaniowa jest bolesną raną, którą należy goić jak najprędzej, Stowarzyszenie nasze jest zdania, że w okresie przejściowym należy opodatkować na cele mieszkaniowe całą ludność. Środki, stąd płynące, winny być obracane na utworzenie taniego kredytu dla budowy domów o małych mieszkaniach;

8) przez powołanie do życia specjalnej organizacji (np. Rady Budowlanej), złożonej z przedstawicieli instytucji społecznych, organizacji współdziałającej z Rządem na polu naprawy stosunków mieszkaniowych, o charakterze doradczym i opiniodawczym, któraaby jednocześnie ujęła w swe ręce inicjatywę, tycając się wzmoczenia akcji budowlanej na drodze technicznej i finansowej. Organizacja miałaby też na celu uregulowanie norm komornianych z tendencją wyównania cen czynszów w starych i nowych domach, jak również uregulowanie wszystkich innych spraw natury prawnej, finansowej i socjalnej, mających związek z akcją zaangażowania klęski mieszkaniowej.

Rada Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie.
w z. Członek Rady-Sekretarz: Prezes:

(—) P. Januszewski.

(—) I. Radziszewski.

KOMUNIKATY KÓŁ I WYDZIAŁÓW.

Koło Meljoracyjne zbierze się w piątek, dn. 13 b. m. o godz. 6 ej wiecz. w sali Nr. IV.

Przedpłatę kwartalną 10 zł. przyjmuje Administracja i Poczta Kasa Oszczędności na konto № 515.	Jednorazowych:	Ceny ogłoszeń
Przedpłata zagranicą 60 zł rocznie.	Za jedną stronę zł. 200.—	Przy zamówieniu wielokrotnych ogłoszeń, bez zmiany tekstu, udziela się nast. zniżek:
Cena zeszytu pojedynczego. zł. 1.50	„ pół strony „ 110.—	za 5-krotnie ogł. 10% „ 13 „ „ 20 „ „ 26 „ „ 25 „ „ 52 „ „ 30 „
(Ceny zeszytów specjalnych są ustalane każdorazowo)	W „Nowinach Technicznych“ o 50% drożej.	Dopłaty: za 1 str. okładki 100%; za zamó- wione miejsce na innych stronach 20%.
Za zmianę adresu (znaczkami poczt.) 1 zł.	W zesz. specjaln. ceny ogł. są podwyższone o 50—100 proc.	Dla poszukujących pracy 20% ustępstwa.

Biurowisko Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Czackiego Nr. 3 (Gmach Stowarzyszenia Techników), Telefonu Nr. 57-04.
Redakcja otwarta we wtorek, czwartki i piątki od godz. 7 do 8 i pół wieczorem. Administracja otwarta codziennie od godz. 10 do 2 po poł. i od 6 do 8 wieczorem.
Wejście do Redakcji i do działu prenumerat Administracji, przez sień główną budynku; wejście do działu ogłoszeń — z bramy № 3.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Z bliższych informacji o poniżej podanych posadach korzystać mogą członkowie stowarzyszeń, zgrupowanych w Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych, zwracając się o szczegóły do Kancelarii Stowarzyszenia Techników (Czackiego 3/5), a nie do Administracji „Przeglądu Technicznego”

Uprasza się Szanownych Korespondentów o nadsyłanie znaczków pocztowych na odpowiedź.

POSADY WAKUJĄCE:

- 274—Kalkulator z dobrą znajomością obróbki metali, umiejący zestawiać kosztorysy potrzebny do fabryki w Warszawie.
- 276—Inżyniera-Konstruktora z działu przemysłowo-budowlanego obeznanego ze statyką, żelbetnictwem oraz budownictwem fabrycznym poszukuje przedsiębiorstwo specjalne budowy kominów i pieców przemysłowych na Górnym Śląsku.
- 278—Magistrat m. Dubna ogłasza konkurs na stanowisko Inżyniera-Architekta miejskiego.
- 2—Technik-Mechanik młody, inteligentny poszukiwany do fabryki izolacji korkowej.

- 4—Wydział Powiatowy Sejmiku Mołodeczańskiego ogłasza konkurs na stanowisko Kierownika Samorządowego Zarządu Drogowego. Wymagana praktyka w zakresie budowy i konserwacji dróg.
- 6—Wytwórnia Prochu poszukuje Inżyniera na stanowisko Szefa Biura Techniczno-Konstrukcyjnego z długoletnią praktyką.

POSZUKUJĄ PRACY:

- 1—Inżynier, rutynowany budowniczy z kilkunastoletnią praktyką na kierowniczych stanowiskach, poszukuje posady lub opracowania i prowadzenia większej budowy.

że zapal organizacyjny przeważnie przetrwał długą próbę czasu, tak, że „dezercji” od prac w SIMP prawie nie było. Świadectwem tego jest choćby 50 przeszło posiedzeń Zarządu w ciągu półtora roku. Wskazując, że mimo wielu wyników dodatnich działalność SIMP ma też i pewne braki, wymienił mówca po-krótko projektowany program prac Stowarzyszenia w najbliższej przyszłości, proponując poddać go dyskusji, dla udzielenia wskazówek co do niego przyszłemu zarządowi.

Mówiąc o zmianach w liście członków SIMP, wspominał mówca o śmierci ś. p. W. Jechalskiego, znakomitego pioniera przemysłu polskiego, członka honorowego SIMP, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Po odczytaniu jeszcze sprawozdania kasowego SIMP, zebranie przyjęło obydwie sprawozdania do wiadomości.

Następnie rozwinęła się dyskusja na temat przyszłych prac SIMP, przy czym uznano, że głównymi ich tematami powinny być: a) organizowanie dalszych konferencji; b) prowadzenie nadal rozpoczętych prac wydawniczych, normalizacyjnych i t. d.; c) zwołanie w maju r. b. III-go Zjazdu Inż. Mechaników Polskich w Warszawie; d) rozszerzanie organizacji SIMP przez tworzenie nowych sekcji (ciepłej, samochodowej i t. d.) i kół lokalnych.

Przechodząc do wyborów Zarządu na r. 1928, wybrano na prezesa p. prof. H. Mierzejewskiego, na zast. prezesa p. red. Cz. Mikulskiego, na członków Zarządu pp.: St. Borkowskiego, Borowiaka, E. T. Geislera, W. Kozłowski, W. Łozińskiego, K. Meyera, W. Moszyńskiego, E. Oskę i Wahrena.

Zamykając zebranie, przewodniczący wyraził w imieniu zebranych podziękowanie Zarządowi za jego działalność w okresie sprawozdawczym.

Stow. Inżynierów w Białymstoku.

Dnia 17-go grudnia, staraniem i z inicjatywy miejscowego inżyniera Stow. Dozoru Kotłów p. Antoniego Kozłowskiego, zostało zwołane zebranie organizacyjne inżynierów w Białymstoku, na którym postanowiono niezwłocznie zorganizować Stowarzyszenie Inżynierów w Białymstoku.

Wybrano komisję do opracowania statutu.

Stowarzyszenie, po zorganizowaniu, ma wejść do Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych.

Pp. Inżynierowie, chcący być członkami pomienionego Stow., mogą się zgłaszać pod adresem: Białystok, ul. św. Rocha Nr. 4, Inż. Antoni Kozłowski; tam też można otrzymać wszelkie informacje.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Prowizorium handlowe Polsko-Łotewskie.

Dn. 23 grudnia r. ub. podpisany został w Rydze tymczasowy polsko-łotewski układ handlowy, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania. Układ, zawierający 4 artykuły, dotyczy jedynie ceł przywózowych i wywózowych.

Radjoфонia światowa.

Według danych statystyki angielskiej liczba radjoфонicznych stacyj nadawczych na świecie wynosi 1126. Z tej ilości posiadają Stany Zjedn. 685, inne kraje Ameryki Północnej — 128, Ameryka Południowa 52, Azja — 18, Australia — 28 i Europa — 196.

Rozwój radjoфонji w Berlinie.

Czasop. VDI.-Nachr. (N 41 z r. ub.) donosi, że w granicach Wielkiego Berlina na ok. 4 milionów mieszkańców przypada ok. pół milj. radjodbiorników, co daje gęstość większą niż w stanie New York, gdzie na przeszło 10 milj. mieszkańców (sam New York liczy 5 621 000 mieszk.) przypada „tylko” 656 000 radjostuchaczy.

Automatyzacja telefonów w Pradze.

Zgodnie ze współczesną tendencją wielkich miast (Paryż, Wiedeń i w in.) przerobiono też i w Pradze telefony na urząd automatyczny. Przeróbka jest już ukończona i w najbliższych dniach sieć samoczynna oddana będzie do użytku publicznego.

Tabor kolei czeskosłowackich.

Tabor kolei czeskosłowackich wynosił 1-go października r. ub. 4218 parowozów, 3137 tendrów, 11 493 wagonów osobowych, służbowych i pocztowych i 108 314 wagonów towarowych. W r. 1928 ma być tabor powiększony o 30 parowozów, 9 wagonów silnikowych, 10 autobusów szynowych, 3 autobusy drogowe, 120 wagonów osobowych, 20 wagonów służbowych i 2 wagony pomiarowe. (VDI.-Nachr., zesz. 50, 1927).

Gazownictwo w Holandji.

Holandja posiada aż 148 gazowni, z których jednak tylko 4 ma wydajność ponad 20 milj. m³, 36 wytwarza od 2 do 20 m³, pozostałe zaś po mniej niż po 2 milj. m³.

Sztuczny wiatr dla wznoszących się i lądujących samolotów.

W Stanach Zjednoczonych projektuje się budowę na lądowiskach należących do większych składów towarowych wielkich dmuchaw, któreby za pomocą sztucznie wytwarzanego wiatru o kierunku przeciwnym do lotu płatowców ułatwiały zarówno lądowanie, jak i wznoszenie się. Obliczenia wykazują, że przy zastosowaniu tego wiatru sztucznego o szybkości 100 km/h kąt wznoszenia się płatowców wzrosłby z 20° do 50°. Średnio ma być w tym celu użytych na lądowisku przeciętnem 12—20 dmuchaw, z których wpływające powietrze przechodziłoby przez siatki metalowe, równomiernie rozdzielaające strugi.

MOST KOLEJOWY

DO SPRZEDANIA.

Natychmiast do sprzedania normalno-torowy most kolejowy o rozpiętości 14 mtr. Most jest silnej konstrukcji żelaznej, dobrze utrzymany. Zgłoszenia do Wydziału Powiat. w Brodnicy, Pom.

1082

Józef SŁUBICKI

BIURO TECHNICZNE
i WŁASNA FABRYKA SZCZELIWA
Azbestowego, Konopnego i Bawełnianego
Warszawa, Sienkiewicza 6. Tel. 224-45 i 224-48.

POSIADA STALE NA SKŁADZIE:

WEŻE gumowe tłoczące, spiralne, do pary, weże kolejowe wszelkich wymiarów, oraz weże parciane. PŁYTY USZCZELNIAJĄCE Klingerit oryg. angielskie oryg. z napisem, Moorit oryg. Grafonit na wysokie ciśnienie. PAKUNKI azbestowe, konopne, bawełniane i gumowe. Tekturę azbestową Gumy powozowe. Artykuły techniczne.

Dostawa do biur technicznych, Kolei i fabryk.
Hurt i detal.

Ceny Konkurencyjne. 58

JEST DO ODSZCZEPNIENIA PATENT,

względnie licencja z patentu polskiego firmy: International Harvester Company **Nr. 3376** na „KŁEBEK SZPAGATU“.

Czempiński i Skrzypkowski

Rzecznicy patentowi

Warszawa, ul. Krucza 43.

103n

JEST DO ODSZCZEPNIENIA PATENT,

względnie licencja z patentu polskiego firmy: Nöcker Akt. Ges. **Nr. 3083** na „Przyrząd do napędu młota ciernego deskowego“.

Czempiński i Skrzypkowski

Rzecznicy patentowi

Warszawa, ul. Krucza 43.

104n

Zakład wyświetlania rysunków

„ELEKTROKOPJA“

WARSZAWA,
ul. HOŻA № 49
Telefon 254-81.

Ceny konkurencyjne

z odpowiednim rabatem
w końcu roku.

**Najlepsze papiery światłoczułe.
Kalki światłoczułe.**

UWAGA!

- 1) Długość kopij nieograniczona,
- 2) Wykonanie — **natychmiastowe.**
- 3) Po rysunki posyłamy i wraz z kopjami odsyłamy. 32

KSIEGARNIA TECHNICZNA

„PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO“

3 ul. Czackiego

Warszawa

Tel. 1-47.

P. K. O. 16 144.

przyjmuje zamówienia na **prenumeratę**
wszystkich czasopism technicznych, krajowych i zagranicznych,
na rok 1928,
wraz z ich regularną przesyłką.

Aby uniknąć spóźnionego odbioru pierwszych zeszytów rocznika, lub nawet ich braku, w razie wyczerpania się nakładu, **konieczne jest**
jaknajwcześniejsze zamówienie i opłacenie należności.